

ŚRODA, 21 WRZEŚNIA 1932 R.

## Koniec kryzysu?

— Europa jest na drodze do wyzdrowienia!  
Taką tezę postawił przed kilku dniami znany publicysta amerykański, H. R. Knickerbocker, autor głośnych prac o gospodarstwie Sowietów, inaugurując nowy cykl artykułów „z podróży po kryzysie gospodarczym”.  
— Kryzys jeszcze się nie skończył — powiedział równocześnie dyrektor Banku Anglii, sir Josiah Stamp, — i rekonwalescencja może trwać długo, niemniej jednak są już dzisiaj fakty, napawające nas słusznym optymizmem.

Istotnie, trzeba przyznać, że przez cały świat przewiał ostro silny podmuch nadziei. Zawszą słyszy się opinie, że kryzys gospodarczy dosięgnął najniższego poziomu depresji, że znaleźliśmy się w temperaturze absolutnego zera, poniżej której nie pozwala już zejść prawo fizyki gospodarczej. Co więcej, mmożną się jakoby oznaki, że życie gospodarcze ruszyło z martwego punktu, że wzrasta się produkcja, a w ślad za nią konsumpcja. Puls świata ma już białe żyły i coraz żywszym tętnem.

W serca ludzkie wstępuje otucha, budzą się nadzieje, że kilku letnia męka niedoli zamieni się w nowy okres dobrobytu.

Czy słusznie? Czy rzeczywistość można już intonować fanfarną zwycięstwa nad widmem przesilenia gospodarczego?

Optymizm, zaufanie, wiara są potężną dźwignią rozwoju. Jeśli dziś budzą się wśród mas, bledem byłoby fałszywym optymizmem podmywać ich podstawy. Niechże krzewią się jaknajserzej, wy pierają pesymizm, nieufność i niewiary, które były psychologizmemi współsprawcami katastrofy ekonomicznej.

Aby jednak ocenić należyte sytuację, nie można oddać się fałszywym intonacjom, lecz trzeba spojrzeć głębiej i wnikliwie, by móc oddzielić zjawiska istotne od nie istotnych, by dotrzeć do samego rdzenia problemu.

Nawykliśmy mówić: „kryzys gospodarczy”, rozumiejąc pod tym pojęciem okres perturbacji ekonomicznych, który ma swój początek i musi mieć swój koniec: ustaliliśmy nieledwie datę narodzin tego kryzysu i gotujemy się z tą samą akuracją wystawić mu metrykę śmierci. W tem prostolinijnym ujęciu kryzysu straciłmy z oka niezwykle ważny fakt: że właśnie przeżywamy dwa kryzysy gospodarcze: jeden wewnątrz obecnego systemu kapitalistycznego (bo mogą być i inne systemy w ustroju kapitalistycznym), drugi niejako nazewnany tego systemu, na arenie historii. Kto hołduje poglądom, że obecny system jest ostatnim słowem ewolucji gospodarczej, ten oczywiście widzi jeden kryzys; kto jednak spojrzy z perspektywy dziełowej, dostrzeże niewątpliwie ten kryzys drugi, znacznie od pierwszego ważniejszy, znacznie trudniejszy do rozwiązania. Początek jego sięga o wiele dalej w przeszłość, poza wojnę światową, a koniec zarysowuje się dopiero w zupełnie mglistych konturach.

Jeśli cechą obecnego systemu gospodarczego są ustawiczne kryzysy, jeśli tedy system ten można nazwać systemem kryzysów, to ten drugi kryzys trzeba oznaczyć mianem kryzysu systemu kryzysów.

Cóż oznaczają więc wiadomości, że ceny surowców idą w górę, że ruszają fabryki, że ożywia

się handel? Oznacza to, iż przelała się kryzys pierwszy, kryzys koniunktury wewnątrz obecnego systemu. Jak to już tyle razy widzieliśmy w historii XIX wieku, prawo podaży i popytu w odpowiednim cyklu lat reguluje najgłębsze nawet perturbacje we wzajemnym stosunku produkcji i konsumpcji. Dzieje naszego systemu gospodarczego toczyły się wyraźnie po sinusoidalnej krzywej i wlotów, a kryzysy były rytmem oddechu tego systemu. Jeśli obecnie rozpoczęła się droga wzniosła, będzie to jeszcze jednym dowodem, że istotą obecnego systemu gospodarczego jest konieczność przeżywania ustawicznych kryzysów.

Może tedy poprawić się koniunktura i obecne przesilenie może przetrwać się zwolna w okresie powszechnej pomyślności. Lecz bledem byłoby sądzić, że ta pomyślność będzie miała szansę dłuższej stabilizacji. Zgodnie z mechaniką obecnego systemu ludzkość osiągnęła już zenit, zacznie się znowu staczać w przepaść przesilenia, a by dotknął dno, po wielu mękach i cierpieniach, podjąć drogę ku górze.

Kryzys koniunktury, jakkolwiek znacznie głębszy od dotychczasowych kryzysów, jest tylko epizodem w wielkim kryzysie strukturalnym, który na miejsce obecnego systemu wprowadzi system inny, doskonałszy, wymagający mniej cierpienia od ludzkości; system, któryby działał bez konieczności wytwarzania coraz nowych kryzysów.

Ludzkość laknie systemu bez kryzysów. Mijamy nadzieje, że twórcza myśl podała temu zadaniu i zdobędzie się na stworzenie doskonalszych form życia.

## Kandydatura Polski do Rady Ligi Narodów

### Oświadczenie min. Zaleskiego przed odjazdem do Genewy

We wczorajszym numerze zamieściliśmy obszerny wywiad, udzielony przedstawicielowi naszego pisma przez ministra Zaleskiego w związku z rozpoczęciem się sesji wrześniowej Ligi Narodów.

Wczoraj w południe min. Zaleski wyjechał do Genewy; na dworcu kolejowym przedstawiciel agencji „Iskra” miał możliwość rozmawiania z odjeżdżającym ministrem.

Rozmowa ta dotyczyła jednego tylko zagadnienia. A mianowicie, czy Polska w związku z nadchodzącym 13-em Zgromadzeniem Ligi Narodów nadal zgłasza kandydaturę swą do Rady Ligi Narodów po upływie trzyletniego mandatu.

Minister Zaleski udzielił następującej odpowiedzi:  
— Sprawa ta nie ulega żadnej wątpliwości. Stawiamy naszą kandydaturę i uważamy, że pomimo wejścia Polski w skład Rady Ligi Narodów jest koniecznością, wpływającą zarówno na jej żywotność, jak i na jej rozwój, jak i na potrzeby struktury wewnętrznej Ligi Narodów, jako takiej.

Wiadomo powszechnie, w jakich warunkach uzyskała Polska po raz pierwszy swój mandat do Rady Ligi Narodów i co doprowadziło w swoim czasie do jej ponownego wyboru w roku 1929. Nie widzę, aby warunki te z biegiem czasu uległy jakiegokolwiek zmianie, tj. żeby na terenie międzynarodowym za-

## Wjazd ministra Zaleskiego



Wczoraj pociągiem Lux odjechał do Genewy drogą przez Paryż minister spraw zagranicznych.

Wraz z p. ministrem odjechał szef gabinetu p. Szumla-

kowski oraz sekretarz osobisty p. Kraczkiewicz. Na dworcu p. ministra żegnali: wiceminister Beck, szef protokołu oraz gono wyższych urzędników MSZ.

## Zamach na b. wodza sowieckiego

### Kula w okno wagonu w którym jechał Tuchaczewskij

MIŃSK, 20.9. O pociągu, którym jechał b. wódz armii czerwonej w czasie wojny z Polską, Tuchaczewskij, dano pod Mińskiem strzał rewolwerowy. Kula przebiła szybę, nie wyrządzając nikomu krzywdy. Aby przeciwdziałać pogłoskom o zamachu na Tuchaczewskiego, władze sowieckie wyjaśniają, iż strzał

## Tuchaczewskij w Warszawie

### w drodze na manewry niemieckie

Wczoraj o godz. 9 min. 50 wieczorem, pociągiem pośpiesznym z Niegorolej przejechał przez Warszawę w drodze do Moskwy do Berlina b. dowódca naczelny

armii czerwonej w wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1920 — gen. Tuchaczewskij, udający się na manewry jesienne niemieckiej Reichswehry.

szły jakiegokolwiek wypadki, któreby zmieniły Polskę od konieczności ponoszenia nadal dość bezpośredniej odpowiedzialności za sprawę, której Rada Ligi Narodów musi się zajmować. Wręcz odwrotnie — mam to przekonanie, że coraz większy kompleks zagadnień rozpatrywanych przez Radę Ligi Narodów w ostatnich latach wymaga obecności przedstawiciela Rzeczypospolitej w jej składzie. Zawsze podkreślałem wielką

wagę, którą przywiązuję zarówno do samego paktu Ligi Narodów — i to nietylko jako części Traktatu Wersalskiego — ale i do Ligi Narodów, jako do instytucji, która rzeczywiście w ciągu swej paroletniej działalności potrafiła praktycznie — mimo wielkich trudności — doprowadzić do zła godzenia w wielu wypadkach tarć pomiędzy swymi członkami, oraz rozpocząć dzieło organizowania pokojowej współpra-



Katastrofa samolotu leon...  
Każdy hotel w Londynie i w Anglii... katastrofie francuski samolot, lecący z Paryża do Londynu. Na zdjęciu szczytki samolotu, w czasie katastrofy którego zginął pilot, zaś mechanik odniósł ciężkie obrażenia.

## Niedoszła zabójczyni zwolniona z więzienia za kaucją

Bojaterka strzałów do rywalki w parku Ujazdowskim, inżynierowa Majewska, jak to podawaliśmy, została osadzona w Centralnym więzieniu śledczym przy ulicy Dzielnej w Warszawie. Wczoraj, rodzina więźniarki, za pośrednictwem adwokata, zwróciła się do władz prokuratorskich z prośbą o zwolnienie uwikłanej za kaucją. Prokurator, po rozpatrzeniu sprawy,

uwzględnił prośbę rodziny, wyznaczając kaucję w wysokości 1000 złotych. Działacz inżynierowa Majewska będzie zwolniona z więzienia. Stan zdrowia rannej Olgi Mogiłowej, jest o tyle dobry, iż w najbliższych dniach będzie przewieziona z lecznicy „Omaga”, na dalszą kurację do domu.

## Zgon hr. Graviny

### Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina zmarł w poniedziałek o godzinie 10 m. 35 wieczorem.

Przy łóżu zmarłego obecna była małżonka jego, markiza Giustiniani oraz matka hr. Bülow.

Hr. Manfredi Gravina urodził się w r. 1883.

Z zawodu był oficerem włoskiej marynarki wojennej. Niejednokrotnie pracował w rozmaitych instytucjach Ligi Narodów, a więc w latach 1924 — 1925, był ekspertem przy delegacji włoskiej przy Lidze Narodów, następnie w latach 1926 — 1928 był zastępcą delegata na walne zgrupowanie.

Od r. 1929 (22 czerwca) mianowany został na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na okres trzyletni.

Mandat jego przedłużony został podczas sesji Rady Ligi Narodów w dniu 21 maja 1931 r. na trzy lata począwszy od 22 czerwca 1932 r.

W związku z zgonem wysokiego komisarza Ligi Narodów hr.

Graviny komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, min. Papece, przejął swój urząd i udaje się do Gdańska celem wzięcia udziału w pogrzebie.

GENEWA, 20.9. — Wiadomość o śmierci Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku ś. p. hr. Graviny, która tu nadeszła dzisiaj szesnocy, wysunęła na porządek dzienny sprawę następstwa po zmarłym.

Jak wiadomo — mandat Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w m. Gdańsku jest mandatem czysto personalnym i żaden z urzędników Wysokiego Komisarza nie ma prawa zastępować go nawet prześcisłowo.

Uważają tu powszechnie, że Rada Ligi Narodów, która zbiera się w dniu 23-im b. m. ze zechcą w ciągu najbliższej swej sesji w szpitalu temple zdecydować o osobie następcy po ś. p. markizie Gravinie, którego osoba nie może być przesła decyzją bez wyrażenia na nią zgody przez rząd polski.

## Zwyzka cen węgla - nieuzasadniona!

### Ustaliła to konferencja władz z przedstawicielami przemysłu węglowego

Przedmiotem obrad była sprawa cen w detalicznej sprzedaży węgla opałowego.

W przedmiotowej sprawie konferencja stwierdziła niezbicie, że nie istnieje żadne przyczyn, mogące uzasadnić podwyżkę cen węgla opałowego.

W związku z tem minister dr. Zarzycki zwrócił się do obecnych na konferencji przedstawicieli przemysłu węglowego, apelując o współdziałanie w czynnikami rządowymi w kierunku utrzymania dotychczasowych cen węgla; zaznaczając przytem, że rząd przedsięwzięcie stanowcze kroki dla przeprowadzenia tego postulatu.

W związku z realizacją tych zażądań, dyr. dep. górniczo-hutniczego p. Czesław Peche udaje się dziś do Sosnowca, Katowic i Krakowa, gdzie będą przeprowadzone szczegółowe rozmowy z przedstawicielami wszystkich trzech gałęzi węglowych.

Poza zażądaniem cen na konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu omówiono również sprawy związane z eksportem węgla zagranicę, a przede wszystkim kwestie dalszego przedłużenia terminu konwencji eksportowej w przemysle węglowym oraz utrzymania funduszu wyrównawczego.

## O 2.754 bezrobotnych mniej

### w rejestrach P. U. P. P.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła na dzień 17 b. m. 156.390 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 2.754 osoby.

## P. Żwirkowa chora

### na kuracji w szpitalu

P. Agnieszka Żwirkowa, wdowa po ś. p. por. F. Żwirce, zaniemogła, wyczerpana ostatnimi przejęciami i znajduje się od dn. 17 b. m. w jednym ze szpitali warszawskich.

## Gorgonowa urodziła córkę

### w szpitalu więziennym we Lwowie

W nocy z poniedziałku na wtorek Gorgonowa urodziła dziecko w szpitalu więziennym.

Już około godz. 8-ej wieczorem siedząca z nią razem w jednej celi i odbywająca karę za niedozwolona operację akuszerka Wagnerowa skonałowała pierwsze objawy zbliżającego się rozwiązania.

Niewłocznie zaalarmowała władze więzienne, które przesyłały Gorgonową do szpitala. Ale lekarza nie można było już sprawdzić, wobec czego wszystkich zabiegów dokonała sama Wagnerowa.

Dziecko Gorgonowej, płci żeńskiej jest ładne, zdrowe, ale małe, waży bowiem 4 kg.

Dziecko karmione jest z butelki i dopiero w czwartek oddane będzie matce.

O narodzinach dziecka zawiadomiono natychmiast telefonicznie inż. Zareba, który bawi w Warszawie wraz z córeczką swoją Romu-

sią. W pół godziny po zawiadomieniu inż. Zareba połączył się telefonicznie ze szpitalem więziennym, prosił o podanie mu szczegółów i obiecał natychmiast przysłać pieniądze.

Gdy Gorgonowej powiedziano, że inż. Zareba interesuje się swym dzieckiem, Gorgonowa odpowiedziała: — Ten pan się teraz mna interesuje, a przecież przez niego tak cierpię i siedzę w więzieniu. Choć jest ociem mego dziecka, tej krzywdy mu nigdy nie daruję.

## W sporze o spadek

### Zabójstwo krewne

ŁÓDŹ, 20.9. W domu Nr. 9 przy ul. Słonecznej Stefan Pardon strzałem rewolweru zabił bratanka swego Stanisława Pardon'a i zbiegł. Przyczyną mordu były nieporozumienia na temat dziedzicznego domu.

## Tragiczny zgon polskiego emigranta

### w katastrofie kolejowej w Argentynie

TUCUMAN (Argentyna), 20.9. Na linii kolejowej w prowincji Tucuman wykoł się pociąg towarowy. Jedna osoba została zabita, dwie ranne. Jak

stwierdzono, zabitym jest emigrant polski niejaki Masłowski. Blizszych szczegółów co do jego osoby nie zdołano ustalić.

## Niedowolna decyzja Gandhiego

### Śmierć głodowa wodza nie odrodzenia milionów współbrat

BOMBAJ 20.9. W dniu wczorajszym Gandhiego jeszcze raz stanowczo podkreślił, iż zamiar jego rozpoczęcia w dniu dzisiejszym głodówki aż do śmierci jest nieodwołalny.

Ze wszystkich stron czynione są próby, ażeby go odwieść od tego samariu. W dniu dzisiejszym została powołano zamkniętą wszystkie szkoły, uniwersytety, targi i sklepy. Wszyscy Hindusi zrywani są, by również nałożyli sobie pokuty.

W Bombaju odbywa się konferencja między przedstawicielami Hindusów a klasą urzędniczą, a by przez osiągnięcie w ostatniej chwili porozumienia w kwestii prawa wyborczego, skłonić Mahatmę do zaniechania głodówki.

POONA, 20.9. — W prezydenckim Bombaju i Sindhu skazanych zostało w związku z nieposłuszeństwem cywilnym, w okresie od stycznia do lipca r. b. — 11.414 osób, w czem 637 kobiet.

Wielkie manewry Reichswehry nad granicą Polski

BERLIN 20.9. Rozpoczynające się dzisiejsze manewry niemieckiej Reichswehry odbywają się na terenie pomiędzy granicą Polski i linią Odry. Ośrodek działań skupia się po prawej stronie Odry od Kistritz na przez Frankfurt n/Odra aż na południe do Fürstemberga.

Zadanie taktyczne manewrów jest następujące: „Nacierająca od wschodu „armia czerwona” obsadziła terytorium „niebieskich” i posiada w szybkim marszem ku stolicy Niemiec.

Armia „niebieska” usiłuje napór ten powstrzymać. Armia „czerwona” wyposażona jest we wszystkie nowoczesne środki techniczne, a więc ciężką artylerię, czołgi samoloty bojowe i t. p., podczas gdy „armia niebieska” środków tych nie posiada, albowiem uzbrojona jest ściśle

wedle przepisów Traktatu Wersalskiego.

Zadaniem „armii niebieskiej” (czytaj niemieckiej) jest powstrzymanie marszu „armii czerwonej” (czytaj polskiej).

„Armia czerwona” przekroczyła od strony Śląska linię Odry, zaś od Pomorza zepchnęła „armię niebieską” na linię Friedeberg - Labes. Walki toczyły się bieżąco w tuku rzek Odry i Warthy.

Doniesienie polityczna manewrów podkreślona została przez udział osobiście prezydenta Rzeszy Hindenburga,

który wyjeżdża specjalnym pociągiem na teren manewrów.

Uchwalenie polskiego projektu na konferencji w Stresie

STRESA, 20.9. — Komisja ekonomiczna-rolnicza w Stresie zakończyła wczoraj prace nad projektem rewolucyjnej cen zboża.

W toku dyskusji ustalona została ostatecznie redakcja artykułu, dotyczącego zobowiązań państw rolniczych. Jak wiadomo, od początku konferencji proponowano aby wzamian za rozryski płynące z konwencji dla rewolucyjnej cen, państwa rolnicze zobowiązały się do prowadzenia umiarkowanej polityki celnej i handlowej.

Delegacja polska od pierwszego dnia stała na stanowisku, że tego rodzaju jednostronne zobowiązanie nie może znaleźć miejsca w konwencji rewolucyjnej cen zboża, nie kwestionując zresztą zasadniczej konieczności ogólnego powrotu do bardziej liberalnej polityki handlowej.

Delegacja polska przedstawiła kontrprojekt, w którym jednostronne zobowiązanie do uczestniczenia w międzynarodowej akcji, dotyczącej zliberalizowania polityki celnej i handlowej, nie figurowały.

Kontrprojekt ten został dziś przyjęty przez plenum komisji.

STRESA, 19.9. — Konferencja przyjechała na krótkim, planemem posiedzeniu bez sprzeczki raport komisji ekonomicznej oraz układ w sprawie rewolucyjnej cen zboża.

Czytajcie „KINO”

Cena 50 gr

Pięć minut zamknięcia oczu

Originalna manifestacja chińska z powodu utraty Mandżurji

LONDYN, 19.9. Dzienniki donoszą o szczególnej manifestacji, poświęconej żałobie narodowej z powodu odłączenia Mandżurji, która odbywała się „minucie milczenia” obserwowanej w krajach europejskich i Ameryce, podczas podobnych obchodów.

W rocznicę zdobycia Mukdenu przez Japończyków na mocy specjalnego edyktu rządu narodowego, odbędzie się ceremonia 5 minut ślepoty.

O godzinie 11-ej rano wszyscy mieszkańcy Chin koch, jak wiadomo, liczą około 400 milionów, mają zamknąć oczy na przeciąg 5-minut, aby w ten sposób wyraził swój głęboki ból i żal z powodu utraty jednej z najbogatszych prowincji chińskich. (ATE)

Nafta sowiecka dla Japonii

na przekór Stanom Zjednoczonym

MOSKWA 20.9. Przybyła tu grupa przemysłowców japońskich, którzy nawiazali rokowania w sprawie dostaw nafty sowieckiej dla Japonii.

Z uwagi na naprężone stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Japonią w sprawie mandżurskiej wnioskować należy, iż Japonia w ten sposób chce się uniezależnić od nafty amerykańskiej.

Nafta sowiecka użytkowana będzie przede wszystkim pod kotłami wojennych okrętów japońskich.

Na drucie telegraficznym zbliżka i zdaleka

Teror polityczny w St. Zjednoczonych. W Taylorville (Illinois) głównym mieście zagłębia węglowego, nieznanymi sprawcami rzucono dwie bomby na redakcję dziennika i biuro związków zawodowych, magistrat zwrócił się do gubernatora z prośbą o wysłanie wojska, ponieważ akty terroru politycznego zdarzają się coraz częściej.

Departacje z Hiszpanii. 145 oficerów i astokratów hiszpańskich, którzy brali udział w ostatniej rewolucji przeciwko władzom republikańskim, wysłanych zostało wczoraj okrętem na wygnanie do Madrycie czeka na wygnanie 140, w Sewilli 230 oficerów i arystokratów.

Licytacja zbiorów Kreugera. W Sztokholmie rozpoczęła się licytacja dzieł sztuki, pochodzących ze zbiorów Ivara Kreugera. M. in. kupiono za 20.000 koron dzieło szwedzko-francuskiej Galerii Sztuki obraz Courbetta „Portret malarski z wiołonożką”, za 18.000 koron — obraz Zorn „Kobieta w czerwonej sukni”, za 10.000 koron — Tintoretta „Nuncjusz papieski”.

Szanse Roosevelta. Amerykańskie koła finansowe liczą się z możliwością obioru kandydata demokracji Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W związku z zwycięstwem demokratów, sekretarzem skarbu zostałby Traynor, bankier z Chicago. Również ustąpienie gubernatora Federal Reserve Bank, Mayera, uchodził za pewne. Jego następcą zostałby znany finansista Bernard Baruch.

Obniżenie dyskonta w Niemczech. Na zasadzie uchwały Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, Bank Rzeszy odczytał swobodę w zakresie polityki dyskontowej.

W związku z tem liczy się należy z bezpośrednią obniżką stopy dyskontowej Banku Rzeszy o 1 proc. z 5 na 4 proc. Obniżenie prywatnej stopy dyskontowej z 4 i pół proc. na 4 proc. zostało już dokonane w ciągu dnia dzisiejszego.

Rozruchy bezrobotnych w Anglii. W miejscowości Birkenhead nastąpiły rozruchy bezrobotnych. 2-eh policjantów wiele sklepów jest zdemolowanych. Szyby w wielu budynkach są wybite. Policja aresztowała 13 osób, w tej liczbie jednego wybitniejszego przywódcę komunistycznego.

Tabela wczorajszego ciągnięcia loterii państwowej

10.000 zł. na N-ry: 38359 40766

5.000 zł. na N-ry: 112389

2.000 zł. na N-ry: 659 22499 36270

1.000 zł. na N-ry: 2481 6441 9460

500 zł. na N-ry: 112389

250 zł. na N-ry: 112389

125 zł. na N-ry: 112389

62,5 zł. na N-ry: 112389

31,25 zł. na N-ry: 112389

81 88 73107 85 289 426 558 727 843 99

908 47 74078 87 403 540 685 779 809 932

75327 839 76073 113 84 94 297 98 441

101668 102083 479 94 711 18 837 939 94

103019 182 393 453 80 518 73 782 10407

105016 108 258 87 381 602 818 106015

106009 28 70 1 237 88 359 471 529 38

110079 182 99 268 316 497 573 668

813 153009 183 239 47 348 483 611 735

802 28 154009 220 617 774 155266 89

11 264 33 304 16 474 577 56 41

659 16 92 785 990 1206 386 503 942

77 2048 182 239 93 583 953 3017 37

237 317 495 620 22 26 790 892 10

942 83 50 4492 520 715 812 19 957

22 300 476 518 75 42 81 654 936

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA dnia 20 września 1932.

Beizja 123.73; Holandia 358.40; Kopenhaża 161.00; Londyn 31.00—30.98; Nowy Jork 8.92; Nowy Jork (kabel) 8.925; Paryż 34.96 i pół; Praga 26.40; Szwajcaria 172.25; Włochy 45.80.

Papierów procentowych: 3 proc. poź. budowlana 37.75—7 proc. poź. stabilizacyjna 52.50—52.88 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna 98.25; 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 48.50, 5 proc. kopwarsyjna 39.25, 6 proc. poź. dolarowa 53.50—54.00—53.75 (w proc.); 10 proc. poź. kolejowa 100.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskiej 37.75—38.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 58.00—58.50—58.25 (odc. po 1000 — 59.00); 10 proc. L. Z. Lublina 55.00; 8 proc. L. Z. Łodzi 56.00—56.50; 10 proc. m. Siedlec 52.10.

Akcje: Bank Polski 86.00—87.00—86.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawski, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.25—16.50, pszenica jednolita 28.50—29, pszenica zbierana 28—28.50, owoies jednolity 16.50—17, owoies zbierany 15.25—15.75, leczmień na kasze 16—16.50, leczmień brązowy 18—19, groch polski ładalny 26—26, groch Victoria 27—31, mąka pszenna luksusowa 46—53, pszenka 4—43—48, żytnia pyłkowa 31—33, żytnia siłkowa 24—26, żytnia razowa 23—25.

tylko majątek osobisty, a stanowiący oko w oko z tem, co wobec poprzednich dostatków wydało mu się niedzą, — walał sobie w łeb.

Jedyna spadkobierczyni. Ela, znalazła się w położeniu niemal krytycznym. Całkowity majątek jej stanowiło luksusowe urządzenie mieszkania. Ze sprzedaży ruchomości mogła osiągnąć około 10-ciu tysięcy złotych, drugie tyle zaś z polisy ubezpieczeniowej, pozostawionej przez ojca.

Krasiewicz, jako młody jeszcze człowiek, ubezpieczył się na kwotę 10.000 złotych, ani przypuszczając, że kiedyś w przyszłości będzie ona miała stać się podstawą bytu osieroconej jedynaczki.

Łącznie więc Ela rozporządzała sumą około 20-tu tysięcy złotych. Byłoby to bardzo wiele dla człowieka energicznego, przedsiębiorczego, Eli zaś nie mającej o jakiegokolwiek pracy pojęcia i nieprzygotowanej do niej suma ta zapewniała tylko możliwość istnienia w ciągu kilkunastu miesięcy.

A potem? Niejaki, ogólnikowe zresztą wskazówki co do owej zagadkowej przyszłości zawierała kartka do córki, pozostawiona przez Krasiewiczą.

— Przebac, dziecino, krzywdę, którą ci wyrządziłem. Zabrakło mi woli do dalszego życia. Nie umiałbym żyć, jako człowiek niezdolny, nie znalazłbym sił, by mózgi ci odmawiać czegośkolwiek, do czego zdążyłaś przywyknąć. Nie widzę innego wyjścia, jak tylko likwidacja samego siebie. Po mojej śmierci znajdziesz się w kłopotach, zwróc się wówczas do Włoczyńskiego. To człowiek silny i energiczny, w którym w chwili przelotowej możesz znaleźć pewny punkt oparcia.

cia. A prztem, o czym nie wiesz, jest w tobie zakochany. Gdybyś zgodziła się zostać jego żoną, błogosławiłbym ci z za grobu. Jeszcze raz — przebac!

Twoj nieszczęśliwy ojciec.

W kilkanaście dni po katastrofie, która na nią nieoczekiwanie spadła, Ela, siedząc w swym buduaru przeczytywała ow ostatni list ojca po raz niewiadomo który i zastanawiała się nad treścią. Okres dojmującego żalu już przeszedł, na pierwszy zaś plan wysuwało się zagadnienie, jak ma, a właściwie jak może urządzić sobie życie w przyszłości.

Włoczyński... Jego wyraźne wskazywał ojciec, jako doradcę wytrawnego, więcej nawet: jako przyszłego męża, bo tamten ją podobno kochał. Przeczytawszy po raz pierwszy ów list, zrozumiała pocalumki, któremi ją, zemłodna, obsypywał Włoczyński, jednak mu tego wtedy dawać nie mogła.

Teraz jednak patrzyła na tę sprawę nieco uczucia. Wszakże ojciec napisał, że Włoczyński pobłażliwiej. Był to widocznie wybuch tajnego ją kocha, dlaczego więc obecnie unika jej?

Od dnia pogrzebu, którym zajął się Włoczyński, nie widziała go prawie i nie rozmawiała z nim. On też raz jeden tylko dał znak życia, przesyłając Elę 1.000 złotych wraz z następującym listem:

— Szanowna Pani! Ś. P. ojciec Pani pozostawił mi mnie pewną sumę pieniędzy, którą mam wypłacić Pani częściowo, lub w całości na jej żądanie. Z tej właśnie sumy przesyłam 1.000 złotych i oczekując dalszych zleceń, pozostaję Z poważaniem J. Włoczyński.

Jaka była wysokość tej sumy Włoczyński nie pisał dla tej prostej przyczyny, że suma taka nie istniała wcale. Przesłane Elę pieniądze były to jego oszczędności, ona jednak z całą dobrą wiarą przyjęła wiadomość o istnieniu owego depozytu. Interesowała ją żywo sprawa, ile ten depozyt wynosił i dlaczego Włoczyński przemilczał o nim, kiedy przybyli na pogrzeb krewni, ludzie niezamożni, dopytywali się, czy zmarły nie pozostawił jakich kapitałów.

Należałoby to wszystko wyjaśnić, należałoby pomówić na ten temat z Włoczyńskim. Wezwać go po owej scenie z pocalunkami i po liście ojca? Nie mogła się na to zdecydować, chociaż mogła udać, że zatraciła świadomość tamtej sceny. Była przecież półprzytomna. A list? Włoczyński nie zna jego treści.

W tym momencie zdecydowała się na to, co uważała za niemożliwe. Połączyła się telefonicznie z biurem fabryki i zaprosiła Włoczyńskiego do siebie.

— W tej chwili przychodzi, — brzmiała odpowiedź.

Przyszedł, złożył jej głęboki ukłon i zająwszy wskazany gestem fotelik, zapytał: — Czem pani służyć mogę?

Przez chwilę nie umiała sformułować odpowiedzi. Wreszcie rzekła: — Chciałam z panem pomówić o moich interesach. Muszę przecież wiedzieć, na co mogę liczyć i czem rozporządzam?

— Tego jeszcze nie mogłem ustalić. Ojciec pani pozostawił interesy w stanie nieco chaotycznym, w każdym jednak razie nic złego pani nie grozi. Nie zasn pani braku, a potem ja będę bogaty, więc...

(D. c. n.)

Stanisław Cwierczakiewicz

(C-wiecz)

Przeklęta miłość

POWIEŚĆ

Włoczyński uczynił głową ruch potakujący. Twarz Elę nagle zrobiła się tak biała, że aż przezroczyła. Oczy stanęły jej w ślup. Zrobiła krok naprzód i runęła na ręce, które zdążył podstawić Włoczyński.

Uniósł ją jak piórko, położył na jakimś szezłongu i padłszy przy nim na kolana, zaczął obspypywać pocalunkami białą twarzyczkę.

— Elu, Eluchnu, kochanie moje jedyne, ocknij się, bo ja... powtarzał.

Powracająca zwolna do świadomości Ela, poczuła na swej twarzy dotknięcie gorących warg. Otrzeźwiało ją to odradu. Zerwała się i gwałtownym ruchem odepchnęła Włoczyńskiego.

— Co pan robi? To jest nikczemne... Włoczyński zachnął się, jak po otrzymaniu policzka. Podniósł się z klęczek i twardym tonem powiedział:

— Pan Krasiewicz zastrzelił się w wyniku ruiny finansowej. Ja panią kocham i pani będzie moja! Dokoła atery Krasiewiczą zrobił się głośny skandal, ale szybko ucichł. Okazało się, że samobójca nie popełnił najmniejszych malwersacji i nie naraził kogośkolwiek na straty. Przepręcił

Zwycięski lotnik



Członek Aeroklubu Śląskiego pilot Leonard Sateł zajął miejsce w locie południowo - zachodniej Polski im. por. Żwirki.

Oznaki życia na dwu planetach

Legenda o kanałach na Marsie

Czy ludzie żyją na Marsie? Czy kanały na tej planecie są dziełem ich rąk? Na te pytania znaleźć możemy odpowiedź w nowym dziele znakomitego astronoma...

Legenda o pochodzeniu tych kanałów, o fantastycznych zdolnościach inżynierów marsjańskich powstała tylko wskutek pierwotnej niedokładności naszych aparatów...

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w naszym systemie słonecznym, jest obok ziemi zamieszkały tylko Mars i Wenus. Sławny astronom amerykański A. Ritchey twierdził, że droga mleczna zawiera paraset miliardów gwiazd - słońc.

Wokół tych słońc krąży planet, z których niejedna jest zamieszkiwana przez żyjące istoty. Tak więc pojęcie dawnych mędrców o niezliczonej ilości zamieszkiwanych planet staje się bardzo prawdopodobne...

Więcej kobiet niż mężczyzn

Wydawnictwa statystyczne biura Ligi Narodów stwierdzają, iż przewyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn istnieje na całej kuli ziemskiej, ale wyraża się w stosunku znacznie mniejszym, niż sądziła naogół.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

Włos w mleku

Taki drobiazg przyczyną procesu

Ach! Ach okropność, obrzydliwość! Cały dzień nic do ust nie wzięm! Gdzie Marysia kupiła to świństwo? Marysia patrzy na swoją panią ze zdumieniem.

być proszę prześwietlonego sądu. - Tego już ja nie wiem. - Moje nie, mego starego nie, bo jest dokumentnie lisy, to już chyba tylko z ogona krasuli...

Posiłek na manewrach



Kawalerzyści Reichswehry posilają się obiadem na postoju w czasie manewrów kawalerii Reichswehry na Śląsku.

Sprawa o przemykanie koronek



Oskarżeni w procesie o przemykanie koronek francuskich na sali sądu warszawskiego. Zeznania składa główny oskarżony dr. praw Wrzesiński (x).

Pan Herriot i czekoladowy następca tronu

W Paryżu bawił ostatnio sultan Marokka wraz ze swoim trzyletnim synkiem. Gdy p. Herriot złożył mu wizytę, spotkał na schodach hotelu małego następcę tronu...

„prawdziwy” samochód, a Herriot, widząc zapał dziecka, kupił mu tę kosztowną zabawkę, pytając równocześnie nowego właściciela czy i on może usiąść w samochodzie.

Poczta raketowa z Niemiec do Ameryki - 30 minut

Inżynier Winkler twórca rakiety wysokościowej, która zamierza wystrzelić w czasie od 20 do 25 września na pewnym odłudnym miejscu na Mierzei Wiślanej, udzielił wywiadu prasie królewieckiej.

tycznie spadochron, który umożliwi jej powolny powrót na ziemię. Celem eksperymentu inż. Winklera jest stworzenie rakiety, mającej praktyczne zastosowanie w przesyłaniu na wielką odległość pocztę i pakunów.

Co wróżą gwiazdy na dzień 21 września?

Nie odnosi się to jednak bynajmniej do wczesnych godzin rannych, które mogą nam jeszcze przynieść jakieś rozczarowania, za wody, niepowodzenia finansowe zwłoki lub przeszkody.

sie o poparcie osób starszych, załatwiania spraw, związanych z nieruchomością, hospitaliami i ziemią, inwestycjami lub lokat kapitału.

Franciszek Żwirko

MOJE WSPOMNIENIA

z międzynarodowego turnieju lotniczego (Prawa przedruku zastrzeżone). PRZEZ ALPY. Droga z Rzymu do Paryża była najtrudniejsza. Trasa tego etapu wiodła przez Apeliny i Alpy, góry, w których bardzo często leży niska mgła.

ge, wiatr w dalszym ciągu mamy przychylny. Wokół nas wyrastają wysokie góry. Przypomina mi się nagle mój pierwszy lot europejski na R. W. D. 2, który odbywałem z Wigurą.

wietrze jest już porządnie nagrzanę i zaczyna rzucać. W Turynie bawimy krótko - benzyna, stempel kontrolny i jazda dalej do Cannes. Po drodze zrzucamy dwa meldunki, jeden w górskiej wiosce Albenga, drugi w miasteczku rybackim Imperia.

mochód ciężarowy dostawił go na lotnisko, gdzie dokonano natychmiast naprawy. Później jeszcze dowiedzieliśmy się o wypadku, któremu uległ Rumun, Papana, pod Florencją, kapotując podczas przymusowego lądowania. Szczęściem ani jemu, ani mechanikowi, nic się nie stało.

# Trzeba płacić, co się należy

Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dn. 19 maja 1920 r. nadała kasom chorych niesłychanie korzystny przywilej. Oto szpitale komunalne zobowiązane zostały do przyjmowania chorych członków tych kas po cenach odpowiadających połowie przeciętnych własnych kosztów gminy. W ten sposób do każdego chorego dopłacają gminy połowę. Jest to ogromny ciężar, pociągający za sobą duże wydatki — biorąc rzeczowo — nieusprawiedliwione. Kasy chorych posiadają własne dochody z tytułu składek, opłacanych przez ubezpieczonych i pracodawców. Dziś te dochody są znacznie mniejsze, niż dawniej, w latach dobrej koniunktury; ale był czas, że kasy chorych mogły płacić pełną stawkę. Mimo to nie chciały nawet pokrywać połowy kosztów własnych gmin, stojąc na stanowisku, że w myśl ustawy zobowiązane są płacić tylko połowę najniższej taksy.

Ponieważ w szpitalu leczą się w ogromnej większości ludzie niezamożni lub zupełnie biedni — gminy nie wyznaczały taks, któreby pokrywały koszt własny. W ten sposób opłacały kasy mniej, niż połowę kosztów własnych.

Tak było w wielu miastach polskich, tak też było w Białymstoku. Nakazem płatniczym z dn. 22.X ub. r. magistrat m. Białegostoku wymierzył powiatowej kasie chorych kwotę zł. 9674 gr. 56 tytułem różnicy w roku budżetowym 1928/29 pomiędzy połową taksy szpitalnej, a 50% rzeczywistych kosztów leczenia w szpitalach miejskich członków kasy. Przeciwko tej dopłacie powiatowa kasa chorych złożyła w dniu 3 listopada 1931 r., odwołanie którego p. wojewoda nie uwzględnił, a to na podstawie art. 93 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22/III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym oraz

zgodnie z uchwałą wydziału wojewódzkiego z dn. 12 ub. m. W motywach, uzasadniających tę odmowę, powiadano, że kasa chorych powinna uiszczać gminie połowę przeciętnych własnych kosztów gminy. Związek komunalny może żądać od powiatowej kasy chorych uregulowania różnicy pomiędzy połową najniższej taksy szpitalnej, a 50 proc. rzeczywistych kosztów leczenia w szpitalach członków kasy chorych lub obowiązany jest zwrócić

kasie różnicę, powstałą wskutek obliczenia wyższych rzeczywistych kosztów leczenia. Wobec tego wymiar dodatkowej dopłaty w kwocie zł. 9674 gr. 56 jest uzasadniony, tembardziej, że postanowienia art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych, dotyczące obliczenia kosztów leczenia, weszły w życie dopiero w końcu czerwca 1928 r.

Decyzja ta jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

## Ze Zw. Pracy Obyw. Kobiet

Pod przewodnictwem p. wojewodziny Kościalskiej odbędzie się dziś posiedzenie zarządu zrzeszenia woj. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Rozpatrzony będzie i zatwierdzony program akademii ku czci ś.p. Prezydentowej Mościckiej w dniu 29 b.m.

## Pomoc siewna dla rolników pow. grodzieńskiego 30 wagonów żyta i 30 tys. zł.

Dotknięty klęską rdzy i długotrwałymi deszczami powiat grodzieński otrzymał pomoc rządową w postaci 30 wagonów żyta siewnego. Dwanaście wa-

gonów znajduje się już w drodze do Grodna. Niezależnie od tego Państwo Bank Rolny przyznał dla powiatu grodzieńskiego kredyt na zakup pszenicy siewnej, narazie w kwocie 30 tys. zł.

Całą akcję pomocy siewnej przeprowadza Komunalna Kasa Oszczędności powiatu grodzieńskiego wspólnie ze Zjednoczeniem Rolniczo-Handlowym w Grodnie.

## Strajk w garbarniach

W Krynkach pow. grodzieńskiego unieruchomione zostały wszystkie garbarnie za wyjątkiem jednej. Strajkujący żądają podwyżki płac o 8%. Przebieg strajku spokojny.

## „Obywatel świeżego powietrza”

W parku miejskim zatrzymany został Stanisław Balcer, bez stałego miejsca zamieszkania, waleśający się bez celu. Znalaziono przy nim wytrych inożycki, oraz inne przedmioty. Zachodzi podejrzenie, że Balcer uchyla się od służby wojskowej.

## 19 stodół ze zbiorami strawionych przez ogień

We wsi Żylicze, gm. Lunnia, w pow. grodzieńskim powstał w magazynie zbożowym Jeszela Jana pożar, który wkrótce przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Ogółem spaliło się 19 stodół z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi, 8 chlewów i 2 magazyny. Straty wynoszą około 32.000 zł.

Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wypadku z ludźmi nie było.

## Kradzieże

Do garbarni Farbera Mojżesza (Orlańska 12) dostali się przez otwór w dachu nieznani sprawcy i skradli 170 teczek skórzanych, koloru brązowego, wartości 70 dolarów.

Z biura magazynów firmy „Szenkier i S-ka” skradziono palto, Kaliszewicza Włodzimierza (Stoleczna 6), wartości 30 zł.

Cegiowski Edward (Kozłowa 11) zabrał Rozenblumowi Judesowi (Marszałka Piłsudskiego 10) 2 pary cholewek damskich i skóry podeszawowej, wartości 50 zł.

**DRZEWA I KRZEWY**  
owocowe i ozdobne. WINORÓŚLE, drzewa szpalerowe, RÓŻE, bry szlachetne, konifery, truskawki, sparagi. DALJE i BYLINY, w dobrej jakości i po bardzo niskich cenach poleca

**Szkoła Ogrodnicza w Koźminie (Poz.)**  
Cenniki, zawierające cenne porady techniczne, wysłać na żądanie bezpłatnie.

**APOLLO JUTRO PREMIERA**

**BRYGIDA HELM**

**demon miłości**

# Wydani Sowieciom więźniowie stają na czele akcji wywrotowej w Polsce

Jak donoszą z pogranicza, w ubiegłą sobotę odbył się w Mińsku, w gmachu teatru żydowskiego, wiec, zorganizowany przez Mopr z okazji przybycia z Polski 40 więźniów politycznych. Bolszewikom, którzy ich przyjęli bardzo chłodno na granicy polskiej, nie chodziło oczywiście wcale o jakieś uroczyste powitanie. Była to manifestacja przeciwko Polsce, co wyraziło się w napisach na transparentach, jakimi zawie-

szono wnętrze teatru. Na scenie wprowadzeni zostali zwolnieni z więzień polskich znani wywrotowcy: Paszyn Jan, przewodca partii komunistycznej polskiej, skazany na 8 lat ciężkiego więzienia i b. poseł komunistyczny Izarski, również skazany na 8 lat c. więzienia, z których odsiedział 3 lata, Cichocki, b. członek rządu „litewsko-białoruskiej republiki”, Baliński, b. poseł komunistyczny, dalej gromada wy-

wrotowców, znana w województwach wschodnich: Wołoszyn Paweł, Gawrylik, Dworczanin, Wołyniec i Kryńczuk. Pierwszy, jako jeden z przywódców Hromady, pozostali z klubu „Zmaganie”.

Zwolnieni więźniowie ogłosili szereg przemówień, pełnych bałwochwaltwa pod adresem bolszewików i ordynarnych wymysłów wobec Polski. Odpowiadali im dawniej już przebywający w Sowietach b. posłowie Rak-Michajłowski i Miotła.

Według doniesień z Mińska — grupa przybyłych z Polski b. hromadowców utworzył specjalny komitet do spraw „Zachodniej Białorusi”. Będzie on miał za zadanie czuwanie nad wywrotową propagandą w naszych województwach północno-wschodnich.

B. hromadowcy mają objąć cały aparat akcji komunistycznej, skierowany głównie na Wileńszczyznę, Nowogródzczyznę, Poleskie i Białostockie.

Na 25 b.m. wszyście b. działacze komunistyczni b. Hromady zostali zaproszeni do Moskwy, gdzie odbędzie się narady Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej z udziałem b. więźniów-hromadowców i K. P. P.

# Cztery wskazania w pracy nad poprawą sytuacji w rolnictwie

W łonie organizacji gospodarczych w dalszym ciągu prowadzone są badania środków, których zastosowanie doprowadzi do polepszenia sytuacji w rolnictwie. Głównym zagadnieniem jest kwestja zamknięcia „nożyc cen”, usunięcia tej ogromnej rozpiętości między cenami artykułów przemysłowych i produktów rolnych.

## Przygotowania do wystawy

Przygotowania do Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego postępują szybko naprzód. Omgędaj odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. naczelnika Malinowskiego posiedzenie sekcji przemysłowo-rzemieślniczej. W myśl uchwał, powziętych przez Związek Przemysłowców, przemysł tutajszy weźmie zbiorowo udział w wystawie. Izba Rzemieślnicza organizuje udział rzemiosła, które częściowo wystąpi indywidualnie, w pewnych zaś działach zbiorowo cechami.

Na środę 21 b.m. wyznaczono są zebrania sekcji: rolniczej, samorządowej, przemysłu ludowego i propagandowo-odczytowej. W czwartek odbędzie się posiedzenie sekcji kupieckiej i szkolnej, w piątek spółdzielczej oraz społecznej i wychowawca fizycznego.

Drugi postulat, którego słuszność została uznana, to kwestja obniżenia stopy procentowej. Obliczono, że obniżenie opro-

centowania pożyczek o 3—4 punkty, pozostawiłoby w kieszeni rolników sto kilkadziesiąt milionów zł. rocznie.

Uznano dalej za konieczne przystosowanie kolejowych taryf przewozowych do wskaźników cen produktów rolnych. Przewaloryzowanie taryf przewozowych w tych granicach, dałoby efekt w sumie stu kilkudziesięciu milionów złotych na rzecz podniesienia cen, płaconych producentom rolnym.

Przychylnie ustosunkowano się również do postulatu, do tyżącego obniżenia opłat miejskich i samorządowych, jakie obciążają obecnie handel rolny w Polsce. Poczynione zestawienia dowodzą, iż z tytułu tych opłat płaci rolnictwo około 100 milionów zł. rocznie. Obniżenie tych opłat o 50 proc., dałoby rolnictwu możność zmniejszenia swych wydatków o 50 milionów złotych rocznie.

Te cztery tezy programowe mają być punktem wyjścia akcji o przywrócenie równowagi gospodarczej w rolnictwie.

## Wstrzymanie ruchu kołowego

Wobec przebudowy mostu na ul. Poleskiej, począwszy od poniedziałku 26 b.m. zostanie wstrzymany ruch kołowy na tej ulicy na odcinku pomiędzy ul. Jurowiecką i Białostocką. Objazd przez ul. Białostocką, Łódzką, Kupiecką, Ciepłą. Prace potrwać kilka tygodni.

## Zbieranie plonów na działkach przez dzieci szkół powszechnych

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się w Miejskim Centralnym Ogrodzie Szkolnym uroczyste zbieranie plonów, na działkach, uprawianych przez dzieci szkół powszechnych. Z wielkiem nabożeństwem wykonywała dziatwa z ziemi buraki, marchew, pietruszkę, baczac pieczolowicie, aby nie uszkodzić przy tej czynności kłębów. Widać było, że dba o owoce swej calorocznej pracy.

A potem przy wesołym rozgwarze nastąpiło liczenie wykopanych jarzyn. Na jednej z grządek można było przeliczyć ten „skarb”: 15 marchewek, 10 buraków i 6 pietruszek, ułożonych w „uroczysty” szereg. Ale na innych działkach były zbory znacznie wyższe. Tu i owdzie zółciły się złociste dynie, widać było trochę pomidorów, kilka główek kapusty i t. d.

Efekt „gospodarczy” oczywiście niewielki, ale trzeba było popatrzeć na roześmiane buziaki, aby zrozumieć dumę i radość, że oto własnymi rękami coś stworzono, coś wyproduko-

wano. Niejedno dziecko zrozumiało przytem, ile trudu kosztuje jarzyna, jaką codziennie spożywa na obiad, nauczyło się cenić pracę.

Nie trzeba dodawać, że praca na działkach i w ogrodzie kwiatowym stanowiła bardzo duże ułatwienie w lekcjach przyrody. Dziecko zapoznawało się z botaniką w drodze pogładowej.

Obok tych korzyści psychologiczno-wychowawczych — odniosło dziecko jeszcze jedną, mającą znaczenie czysto praktyczne: nauczyło się pracować na własnym ogródku, będzie umiało hodować kwiaty koło domu.

Wykopane jarzyny zabrały dzieci w woreczkach do domu, racząc się po drodze marchewką.

Na uroczystości zbierania plonów, która pozostawiła miłe wrażenie obecni byli: starosta grodzki dr. Żak, komisarz rządowy p. Nowakowski, pp. inspektorzy Jurecki i Rączaszek, prof. Goławski. Przy okazji zwiędzili oni stację jedwabniczą, która, pracując w niesłychanie trudnych warunkach, może się naprawdę poszczycić rezultatami tegorocznej pracy.

**LECZNICA**  
LEKARZY-SPECJALISTÓW  
Białystok, Manowiecka 5 (Slesny Rynek) tel. 1-38.  
Porada 3 zł.

Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenzach lecznicow. Dojazd autobusem D.

**Dr. M. Kanel**  
Choroby wewnętrzne, skórne i noszpitalne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Białostocka 27 (sprawy) tel. 5-95.

## Likwidacja strajku lonkietników

Strajk lonkietników objął tylko te zakłady, w których nie została uwzględniona podwyżka. Po uzyskaniu podwyżki w części unieruchomionych warsztatów wznowiono pracę. Pozostałe zakłady, które wczoraj były nieczynne, zostaną prawdopodobnie uruchomione w dniu dzisiejszym.

## Złodziej w roli narzeczzonego

24-letni Władysław Grabarczyk przez jakiś czas znajdował się ze swym oddziałem na manewrach we wsi Anusin pow. bielskiego. Po zwolnieniu z wojska odwiedził tę wieś i zaręczył się z 20-letnią Władysławą Sydoniuk. Dano w kościele parafialnym w Siemiatyczach na zapowiedzi.

Następnego dnia Grabarczyk, pozostał w Sydoniuków na noc. Korzystając ze snu domowników — wyniósł przez okno kufer, zawierający lepsze ubrania, cenniejsze przedmioty i pieniądze. Kufer rozbił w polu, całą zawartość wartości 2 tys. zł. zabrał i zbiegł.

## Zaostrzenie strajku szewców

Na zebraniu czeladników — szewców uchwalono zaostrzyć strajk i prowadzić go aż do uzyskania pozytywnych rezultatów. Postanowiono zdjąć z pracy tych szewców, którzy uzyskali zezwolenie przystąpienia do pracy, a w tej liczbie 14-tu szewców, zatrudnionych u kupca Rozenbluma.

Pozatem zdecydowano od godz. 1-ej w nocy ustawić posterunki około mieszkań kupców, aby nie dopuścić do wydawania towaru, względnie przyjmowania roboty. Strajkujący stwierdzili podobno, że kupcy wydają robotę na prowincję.

## Zabił widłami

We wsi Samojułowice pow. wołkowskiego w y n i k i a pomiędzy Mandzikiem Denissem, a Połubko Władysławem, bójka, podczas której Połubko zadał przeciwnikowi widłami bardzo ciężkie uszkodzenie ciała. Po przewiezieniu do szpitala sejmikowego w Wołkowysku Mandzik zmarł. Połubko przyszył się do winy i został przekazany sędziemu śledczemu w Wołkowysku.

## 16-letni podpalacz

W kolonii Krzywa, gm. Kalinówka, pow. białostockiego spłonęła stajnia i obora wraz z inwentarzem żywym własność Józefa Masłowskiego. Straty wynoszą 6.000 zł.

Pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał z zamiaru służący poszkodowanego 16-letni Bronisław Monotko. Chłopiec zbiegł i dotychczas ukrywa się. Policja wszczęła poszukiwania.

## Za szerzenie zarazy

Mieszkaniec wsi Hornowo w pow. bielskim, 36-letni Jan Komar, wrzucił w złych intencjach do chlewa swego sąsiada, Kazimierza Drabnika, jelita wieprza, który padł na zarazę. Zdrowie świni Drabnika zachorowały i pozdychały.

Komar posiedzi 1 miesiąc w więzieniu.

## Widowiska

**APOLLO** 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup>  
**MOSKWA BEZ MASKI**  
Dramat krwi, namiętności i cierpienia

**MODERN** 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup>  
**CZŁOWIEK KTÓREGO ZABIŁEM**  
Film o którym mówi cały świat — Ponadto — Dźwiękowy tygodnik „PARNAMOUNT”

**Kino „POLONJA”**  
Dwa przeboje, dwa sceny Początek 7 i 10 wiecz.  
**KRÓLOWA HUZARÓW**  
MAROKO

**POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE**  
„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.  
Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.